

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty:

Za miesiąc grudzień r. b.

Mk. 200.000.

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy Mk. 50.000

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{2}$, mk. 4,000,000, $\frac{1}{4}$ 2,000,000,
 $\frac{1}{8}$ —1,100,000, $\frac{1}{16}$ 600,000, $\frac{1}{32}$ —350,000
 $\frac{1}{64}$ —50,000. Nekrologi i ogłoszenia
wśród-lub przed tekstem o 100% drożej.
Drobne po mk. 6000 za wyraz
Matrym. 100% droż. Dla poszukujących
pracy 3000 mk. za wyraz. Przy
kilkakrotnym umieszczeniu odpo-
wiedni rabat.

Akta Karne 1923 r. Nr. 1984.

Odpis.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju E. Bazylczuk.

Lawnicy: J. Makarewicz M. Starzyński.

Sąd Pokoju w Białej-Podlaskiej na publicznem posiedzeniu dnia 10 lipca 1923 roku, rozpoznawał sprawę

MENDLA SZAJNBERGA

o nadmierne pobieranie cen za cukier oskarżonego z art. 19 Ust. z dn. 2/VII 20 r. uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 Ust. z dn. 2 lipca 1920 r.

POSTANAWIA:

oskarżonego **Media Szajnberga** skazać na dwieście tysięcy marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia takowych, wytrzymał go w areszcie jeden miesiąc i zasądzić od niego dwadzieścia tys. marek opłat sądowych, wyrok niniejszy ogłosić w „Podlasiaku” na koszt oskarżonego i wywiesić na przeciąg dni czternaście na jego sklepie w Białej, przy ulicy Rynek Nr. 15.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony 8 dniami,

Sędzia Pokoju (—) E. Bazylczuk.

Lawnicy: (—) J. Makarewicz.

(—) M. Starzyński.

Informacja:

Powyższy wyrok—wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej z dn. 30 października 1923 r. zatwierdzony i zasądzono od Szajnberga dwieście tysięcy marek opłat sądowych.

Za zgodność z oryginałem: Sekretarz J. Wielgosz.

Akta Karne 1923 r. Nr. 1964.

Odpis.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju E. Bazylczuk.

Lawnicy: W. Wilbik, J. Makarewicz.

Sąd Pokoju w Białej-Podlaskiej na publicznem posiedzeniu dnia 31 lipca 1923 r., rozpoznawał sprawę **Sury Rozen** z Białej o żądanie od Jana Bahonko wygórowanej ceny za 1 lokietki towaru 14000 marek kiedy cena takowego była 16000 marek za 1 metr. oskarżonej z art. 19 ust. o zwal. lichwy wojen. uznając winę oskarżonej za żądanie cen wygórowanych za towar łokciowy zernianiem świadków udowodnioną na zasad. § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 ust. z 2 lipca 1920 r.

Postanawia:

oskarżoną **Surę Rozen** skazać na sto tysięcy marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia takowych, wytrzymał ją w areszcie dwa tygodnie i zasądzić od niej dwieście tysięcy marek opłat sądowych; wyrok niniejszy ogłosić w „Podlasiaku” na koszt oskarżonej i odpis wyroku wywiesić na drzwiczkach sklepu jej w Białej na przeciąg dni 14-tu.

Wyrok nie ostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony—8 dniami.

Sędzia Pokoju (—) E. Bazylczuk.

Lawnicy: (—) W. Wilbik.

(—) J. Makarewicz.

Informacja:

Wyrok powyższy—wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej z dnia 30 października 1923 r. zatwierdzony i zasądzono od oskarżonej Rozen pięć tysięcy marek opłat sądowych.

Za zgodność z oryginałem: J. Wielgosz.

Akta Karne 1923 r. Nr. 1980.

Odpis.

WYROK**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.**Obecni: Przewodn. Sędzia Pokoju *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: *F. Gromadzki, S. Mazurek*.

Sąd Pokoju w Białej-Podlaskiej na publicznem posiedzeniu dnia 14 lipca 1923 roku, rozpoznawał sprawę

Gabrjela i Szojny mał. Kaufmanów

o żądanie wygórowanej ceny—8000 mar. zamiast z 1 metra to z 1 łokcia towary manufakt. 20 czerwca 1923 r. oskarżonych z art. 19 ust. o zwalcz. lichwy wojen. uznając winę oskarżonych za żądanie cen wygórowanych za towary łokciowe, zeznaniem świadków udowodnioną na zasadzie § 119 i 32 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 67 poz. 449.

P O S T A N A W I A:

oskarżonych **Gabrjela i Szojny małżonków Kaufmanów** skazać na grzywny po pięćset tysięcy marek, a w razie niemożności zapłacenia takowych, wytrzymać ich w areszcie po trzy miesiące i zasądzić od nich po pięćdziesiąt tysięcy marek opłat sądowych od każdego; wyrok niniejszy ogłosić w „Podlasiaku” na koszt Kaufmanów i wywiesić na drzwiach ich sklepu w Białej, przy ul. Grabanowskiej Nr. 16 na przeciąg d. 14.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony—8 dniowy.

Sędzia Pokoju (—) *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: (—) *S. Mazurek*.(—) *F. Gromadzki*.**I n f o r m a c j a:**

Wyrok powyższy—wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej z dnia 30 października 1923 r. zatwierdzony i zasądzono od Kaufmanów po dwadzieścia pięć tysięcy mk. opłat sądowych.

Za zgodność z oryginałem: Sekretarz *J. Wielgosz*.

Akta Karne 1923 r. Nr. 1402.

Odpis.

WYROK**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.**Obecni: Przewodn. Sędzia Pokoju *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: *W. Wilbik, M. Kotowicz*.

Sąd Pokoju w Białej-Podlaskiej na publicznem posiedzeniu dnia 25 sierpnia 1923 roku, rozpoznawał sprawę

Stanisława Waszczuka

o pobranie od Bronisława Ettingera w Białej 1 maja 1923 r. 2700 mar. za paczkę papierosów „Delice”, kiedy cena takowych była 2500 marek oskarżonego z art. 19 ust. o zwalcz. lichwy wojen. uznając winę oskarżonego za pobranie wygórowanej ceny za papierosy zeznaniem świadków udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 ust. z dnia 2 lipca 1920 r.

P O S T A N A W I A:

oskarżonego **Stanisława Waszczuka** skazać na pięćset tysięcy marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia takowych wytrzymać go w areszcie trzy miesiące i zasądzić od niego pięćdziesiąt tysięcy marek opłat sądowych, treść niniejszego wyroku ogłosić w „Podlasiaku” i „Gazecie porannej 2 grosza” na koszt Waszczuka i wywiesić w jego bufcie na st. Biała, na przeciąg dni 14.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony—8 dniowy.

Sędzia Pokoju (—) *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: (—) *W. Wilbik*.(—) *M. Kotowicz*.**I n f o r m a c j a:**

Wyrok powyższy—wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej, z dnia 30 października 1923 r. zatwierdzony i zasądzono od Waszczuka 25000 marek opłat sądowych.

Za zgodność z oryginałem: Sekretarz *J. Wielgosz*.

Akta Karne 1923 r. Nr. 2495.

Odpis.

WYROK**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.**Obecni: Przewodn. Sędzia Pokoju *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: *A. Jankowski, M. Kotowicz*.

Sąd Pokoju w Białej-Podlaskiej na publicznem posiedzeniu dnia 20 sierpnia 1923 roku, rozpoznawał sprawę

Stanisława Waszczuka

o pobranie od Misińskiego wygórowanej ceny za herbatę bułecką i wodę sodową, zamiast 5500 mar. 6800 marek oskarżonego z art. 19 Ust. z dn. 2.VII—1920 r. uznając winę oskarżonego za pobranie ceny lichwiarskiej zeznaniem świadków Misińskiego i Szaluchy udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 Ust. z dn. 2 lipca 1920 r.

P O S T A N A W I A:

oskarżonego **Stanisława Waszczuka** skazać na pięćset tysięcy marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia takowych, wytrzymać go w areszcie dwa miesiące i zasądzić od niego pięćdziesiąt tysięcy marek opłat sądowych; treść wyroku niniejszego ogłosić w „Podlasiaku” na koszt Waszczuka i wywiesić w jego bufcie na stacji Biała na przeciąg dni 14.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony—8 dniowy.

Sędzia Pokoju *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: *A. Jankowski*.*M. Kotowicz*.**I n f o r m a c j a:**

Powyższy wyrok—wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej z dnia 30 października 1923 r. zatwierdzony i zasądzono od Waszczuka dwadzieścia pięć tysięcy mk. opłat sądowych.

Za zgodność z oryginałem: Sekretarz *J. Wielgosz*.

Akta Karne 1923 r. Nr. 1396

Odpis.

WYROK**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.**Obecni: Przewodn. Sędzia Pokoju *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: *L. Borkowski, J. Makarewicz*.

Sąd Pokoju w Białej-Podlaskiej na publicznem posiedzeniu dnia 6 lipca 1923 roku, rozpoznawał sprawę

STANISŁAWA WASZCZUKA

o pobranie od Wolfia Grabarza w bufcie stacji Biała 7 maja 1923 roku 3000 marek za paczkę 20 sztuk papierosów „Delice” oskarżonego z art. 19 ust. o zwalcz. lichwy wojen. uznając winę oskarżonego za pobranie wygórowanej ceny za papierosy zeznaniem świadka udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 ust. z dnia 2 lipca 1920 r.

P O S T A N A W I A:

oskarżonego **STANISŁAWA WASZCZUKA** skazać na dwieście tysięcy marek grzywny a w razie niemożności zapłacenia takowych, wytrzymać go w areszcie dwa miesiące i zasądzić od niego dwadzieścia tysięcy marek opłat sądowych; treść niniejszego wyroku ogłosić w „Podlasiaku” na koszt Waszczuka i wywiesić w jego bufcie na st. Biała na przeciąg dni 14.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony—8 dniowy.

Sędzia Pokoju (—) *E. Bazyleczuk*.Ławnicy: (—) *L. Borkowski*.(—) *J. Makarewicz*.**I n f o r m a c j a:**

Wyrok powyższy—wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej, z dnia 30 października 1923 roku zatwierdzony i zasądzono od Waszczuka dziesięć tysięcy mk. opłat sądowych.

Za zgodność z oryginałem: Sekretarz *J. Wielgosz*.

Uwagi.

IV.

W poprzednich numerach „Podlasiaka” omówiliśmy potrzebę Silnej Polski i konieczność wyusienienia na plan pierwszy Interesu Państwowego, pozostawiając na boku kwestję, w jakim kierunku większość obywateli Państwa ma działać. Stawiamy pytanie, co w Polsce jest potrzebą na razie najpilniejszą. Chyba niema dwóch zdań. Naprawa Skarbu.

Całe społeczeństwo ma dzisiaj wielkie zadanie do wykonania.

Rząd nasz opracował pewien plan uzdrowienia naszych stosunków finansowych. Ponieważ nikt lepszego planu dotąd nie opracował, musimy się opowiedzieć za tym właśnie planem Rządu i wszelkie krytyki, narzekania znać należy za zwykłe polskie warcholstwo z czasów przedrozbiorowych, wszelkie „liberum veto” za objaw niepatryjotyczny. Niestety, ze smutkiem się widzi, że ludzie skądinąd poważni, zajmujący nawet wybitne stanowiska w opinii społecznej, o naprawie Skarbu plotą duby smalone; a cóż mówić o dyletantach, o różnych „głowaczach” zapominających, że rozum egzystuje. Pamiętać należy, że gdyby nawet plan Rządu się nie powiódł, to tak czy inaczej, naprawa Skarbu przeprowadzoną będzie. Jeżeli zawiadą środki normalne legalne, będą użyte środki inne. Ale bezwzględnie naprawa skarbu będzie wykonaną i od nas, od całego społeczeństwa zależy, aby ta operacja, którą ma nasz Rząd wykonać, kosztowała najmniej cały naród.

Jakie jednak stanowisko w tej sprawie zajmuje przeciętny polak? Jeden opowiada, że mu jakiś (z pod ciemnej zapewne gwiazdy) bankowiec mówił, że dolar idzie w górę, ale mówi to z miną karawaniarza, drugi wprost twierdzi, że Rządowi nic się nie uda w tej sprawie przeprowadzić, trzeci dyletant skromnie zaznacza, że on podatków przed terminem nie wpłaci, bo nie warto i t. d.

A ileż ludzi pracuje dzisiaj nad tem, aby odpowiednie nastroj dla naprawy Skarbu wytworzyć. W czasie niedawnego „strajku” kolejowego miałem możność sprawdzenia ośobiście roboty tych nastrojowców, którzy więcej szkody Państwu sąw agitacja wyrządzają niż 300 agitatorów, których nam łaskawy sąsiad wschodni nasyla. Już w wagonie pod Siedlcami opowiadano mi, że wszystkie fabryki w Białej stoją (szczęśliwa „uprzemysłowiona” Biała), w Warszawie ostrzegano, abym nie narażał siebie, jadąc na Zachód, w Łodzi opowiadano o walkach ulicznych w Katowicach, w Poznańskim wręcz się pytało, kiedy rewolucja w Warszawie wybuchła. A te ciągłe bezmyślne opowiadania o drożźnie, kiedy wystarczyłoby tylko markę polską nazwać marką październikową, listopadową, grudniową a przekonyamy się, że cała nasza „tania” drożyzna — to zwykły objaw choroby naszej waluty, która co tydzień ma inną wartość. A zagranica słucha i wyciąga wnioski.

Reforma finansowa będzie wykonaną. Kto jest uczciwym obywatелеm Państwa Polskiego, kto ma poczucie odpowiedzialności za swoje słowa, czyny, kto jest patryjotą, niech się uzbroi w

cierpliwość, niech wypełni swój obowiązek wobec Polski, płacąc podatki, poskramiając warcholskie elementy, druzgocząc żelazną logiką majaczenia i zrządzenia. Wierzę, że w każdej grupie społecznej, w każdym stronnictwie tacy uczciwi polacy się znajdą, wierzę, że oni to tworzyć będą w Polsce szeregi tych ludzi, co reformę całej Polski, mającą zdrowy już Skarb, przeprowadzą. Czas rzykantów, megalomanów, karierowiczów, sekciarzy partyjnych, doktrynerów mija.

Trzeźwa, realna polityka zmiecie z widowni życia osad powojenny, pogłębi życie polityczne, zbliży na gruncie Naszej Ukochanej Ojczyzny te grupy i stronnictwa, co tylko Polskę mają na swym sztandarze.

25/XI-23.

Stanisław Kuczewski.

Wykonywanie ustaw o walce z lichwą.

Rząd obecny, jak powszechnie wiadomo, za główne swoje zadanie powołał naprawę Skarbu i uporządkowanie stosunków gospodarczych w kraju. W sprawie na-prawy Skarbu przedsięwziął cały szereg zamierzeń, które powoła, ale konsekwentnie przeprowadza. Że także do uporządkowania stosunków gospodarczych w kraju wzięł się energicznie, między innymi zarządzeniami niech posłużą zadowolonych okólnik p. Ministra Spr. Wew. do wszystkich wojewodów, wydany w sprawie energicznego wykonywania ustaw o walce z lichwą.

Okólnik ten brzmi:

„Z nadsyłanych sprawozdań o działalności władz administracyjnych w kierunku walki z lichwą wynika, że ściganie przestępstw z art. 19 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r., o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. Nr. 67 p. 449) w brzmieniu art. 7 ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 69 p. 618) nie odbywa się jeszcze z dostateczną goliownością.

Niebywały wzrost cen, nie pozostający w żadnym stosunku do zwiększenia się kosztów produkcji, względnie do zwykłego kursu walut obcych, wskazuje na niesumienne i lichwiarskie w wielu wypadkach kalkulowanie cen przedmiotów powszedniego użytku.

W szczególności zwrócić należy uwagę na wzrost cen artykułów pochodzenia przemysłowego, których ceny są zazwyczaj automatycznie podnoszone równocześnie ze zwykłym kursu walut obcych, a podnoszenie cen nie ustaje przy stabilizowaniu się kursu walut, lecz trwa nawet podczas niżki kursu tych walut.

Wobec powyższego zechęć P. P., nie ustając w działalności represyjnej, wpływającej z przestrzegania obowiązujących rozporządzeń, wydanych na podstawie ustaw o zwalczaniu lichwy polecić podległym im organom energicznie ściganie przestępstw lichwiarskich, w szczególności z art. 19 ustawy z 2 lipca 1920r. (Dz. Ust. Nr. 67 p. 449) w brzmieniu art. 17 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 69 p. 618). Podpis

(—) Minister: Klernik

Co to za jedni?

Przychodzą z szmatą czerwoną,
 Wbijają nóż w Polski łono,
 Bo głoszą walkę klasową,
 Kłócą ręce, nogi z głową,
 Szcują brata przeciw bratu,
 Służą czerwonemu katu!
 Za judaszowskie srebniki
 Wznoszą bezbożne okrzyki,
 Na nasze świętości bluźnią,
 Kłamstw i potwarzy są kuźnią
 Warczą na kształt psa lub byka
 Zobaczywszy zakonnika,
 Albo kapłana świeckiego,
 Choćby najniewinniejszego.
 (Widok żyda ich nie drażni,
 Z rabinami są w przyjaźni).
 A gdzie władze w ręce chwycą,
 To już się z nikim nie liczą,
 To już rządzą po tyrańsku,
 Nie po chłopsku, ani pańsku!
 Do ludzi ich rząd bydlęcy
 Strzela jakby do zajęcy!
 Księży, biskupów mordują,
 Lub w kryminałach kutują,
 Kościoły nam zamykają
 Lub na knajpy przemieniają.
 Chcą z człowieka zrobić zwierza,
 Nie dadzą uszyść pacierza,
 Szkoły bez księdza, bez Boga,
 Małżeństwo jak u bezroga...
 Chcesz znać całą prawdę bracie
 O wstrętnej czerwonej szmacie,
 Idź do moskiewskiego kraju,
 Skosztuj bolszewików raję,
 A powiesz z wielu innymi,
 Żeś widział piekło na ziemi,

I powtórzysz dziesiątemu:
 Nie dowierzaj czerwonemu,
 Bo to djabeł w owczej skórze,
 Poznaj wilka po pazurze:

Polonus

Przegląd tygodniowy.

Z KRAJU.

Wicepremier Korfanty w Łodzi. Zastępca p. Prezesa Rady Min. p. Korfanty za główne swoje zadanie powołał przyczynić się wydatnie do uzdrowienia finansów państwa. W tym celu wszczął rokowania z przemysłowcami Górnego Śląska w sprawie wpłacenia tychże na rachunek podatku majątkowego 50 milj. franków w zlocie. Rokowania te doprowadził do skutku. Obecnie takie same rokowania prowadzi z przemysłowcami w Łodzi i jak się zdaje doprowadzone będą do pomyslnego rezultatu.

Jak widzimy dzieło naprawy Skarbu posuwa się powoli—ale stale naprzód, bo wiadomo, że Krakowa odrazu nie zbudowano.

Goście austriaccy w Polsce. Do Polski przybyli dwaj posłowie austriaccy pp. dr. Mataja i Weiss. Pobyt ich w Polsce w związku z nawiązaniem ścisłych stosunków natury gospodarczej między Polską a Austrią.

Z Sejmu. Sejm na posiedzeniu 30 listop. b. r. postanowił wydać winnych wywołania wypadków krakowskich w dn. 6 listop. posłów socjalistycznych Bobrowskiego i Stańczyka.

Lewica przypuściła na posiedzeniu w dn. 4 bm. atak na wicepremiera Korfante, występując w tym sensie, jakoby jego nominacja na wicepremiera była niezgodną z Konstytucją. Ataki lewicy odparł poseł Bittner i w ten sposób atak lewicy zupełnie się nie powiódł.

Jak widać z ostatnich posiedzeń Sejmu lewica, dążąc do utrudnienia Rządowi pracy nad naprawą skarbu i w celu przeciagania obrad sejmowych, chwyciła się ciekawego środka walki z Rządem i większością sejmową.

18) Dzieje Podlasia Brzeskiego

od najdawniejszych czasów

(ciąg dalszy)

Sądy ziemskie ¹⁾

Od r. 1566 na Litwie były wprowadzone, na wzór Korony, sądy ziemskie; rozstrzygały one przeważnie sprawy cywilne, karne zaś tylko nieprzewidziane „starościńskimi artykułami”, oprócz

¹⁾ Przed wprowadzeniem na Litwie sądów ziemskich i grodzkich, szlachta sądziła dzierżawcy starostw i województw, a ile ta szlachta sama dzierżawiła w powiecie majątki W. X., reszta—u starostów grodzkich. Szlachta najmniejszej sądowności u namiestników, wojewodów, starostów i dzierżawców, którzy, najczęściej bywało, ze z prawem słabo byli obeznani, ale zato znani byli ze zdsierstw.

tego protokołowały ^{opł.} umowy, dotyczące nieruchomości, między ziemianami powiatu; wpisywały testamenty do ksiąg ziemskich i t. d. Sędziowie ziemscy byli obierani na powiatowych sejmikach: 4 obranych przez szlachtę kandydatów przedstawiano W. X. Lit. do zatwierdzenia. Był to sąd kolegialny; kadencje odbywały się trzy razy do roku: w czerwcu, wrześniu i styczniu; przeważnie w mieście wojewódzkim. Sądy te ciągnęły się nie mniej, jak przez 2 tygodnie lub do czasu rozstrzygnięcia wszystkich ^{ważnych} znaczących na kadencję sądów spraw.

Przy sądach ziemskich byli pisarze, którzy wpisywali sprawy do „ksiąg ziemskich”. Jedną z gałęzi sądu ziemskiego był sąd podkomorski. Specjalnością tego ostatniego sądu—były spory graniczne i podziały majątków szlacheckich na gruncie.

Oto przy każdej sposobności przedstawiciele jej wygłaszają długie i nudne, a nie mające związku żadnego z obradami—mowy, chcąc w ten sposób znużyć słuchaczy, przewlec sprawę i dzieło narady—opóźnić.

Stronnictwa większości Sejmowej wczas się zorientowały i wniosły o zmianę regulaminu w tym duchu, aby w czasie pracy nad naprawą Skarbu, nie można było pustą gadaniną utrudniać biegu spraw Sejmu.

Uprawa tytoniu. Ministerstwo skarbu zaawiadomiło już Izby skarbowe, że uprawa tytoniu na własny użytek jest od roku 1924 bezwzględnie zakazana. Przyczyną zakazu jest fakt, że dochody skarbu państwa z monopolu tytoniowego były wskutek uprawiania tytoniu przez ludność na własny użytek znacznie mniejsze, niż się spodziewano, oraz fakt, że ludzie, uprawiający sami tytoń, przez palenie go bez odpowiedniego spreparowania, ponosili ciężką szkodę na zdrowiu. Tytoń wolno będzie uprawiać tylko dla rządu. Hodowla tytoniu dla tego celu będzie przez rząd popierana.

ZE ŚWIATA.

W Niemczech.

W państwie tem wre dalej. Drożyzna doszła do tego, że za obiad płaci się w Berlinie 1.500 miliardów marek. Bochenek chleba kosztuje 1.200 miliardów. Bułeczka kosztuje 600 milionów mk. Nic dziwnego, że przychodzi do rozruchów, które w ostatnich dniach skierowywały się przeciw żydom, jako częściowemu sprawcom katastrofy marki niemieckiej. Rozruchy bolszewickie przycichły. Natomiast zmagają się na siłach żywioły monarchiczne, kierowane przez Prusaków. Rząd Stresemanna upadł, a na czele rządu stanął teraz dr. Marx.

Państwa koalicyjne, zaniepokojone powrotem byłego następcy tronu i przygotowaniem byłego cesarza Wilhelma do powrotu do Niemiec, postanowiły przypatrzeć się bliżej tajnym zbrojeniom niemieckim. W Berlinie zaczęła nanowu urządzać koalicyjna komisja, mająca czuwać nad tem, by Niemcy nie przygotowali nowej wojny. Francja odświadczyła, że gdyby Niemcy chcieli nanowu

utworzyć cesarstwo, to wojska jej natychmiast zajmą Monachjum i Berlin.

Z Francji.

Rząd francuski w uznaniu wielkich zasług, które dla nauki zwanej chemją położyła rodzaczka nasza Marja Kiury-Skłodowska, postanowił wypłacać jej do końca życia po 40 tysięcy franków rocznie.

— Właściciele wielkich kopalń w krainie niemieckiej nad rzeką Rurą zawarli układ z rządami Francji i Belgji, zobowiązując się zapłacić tym dwóm państwom 279 milionów franków zaległego podatku od węgla, którego dotychczas płacić nie chcieli. Nadto zobowiązali się płacić odąd po 1 franku podatku od każdego wydobytego z kopalń centnara węgla, oraz odstępować Francji i Belgji piątą część całej ilości wydobywanego węgla.

Z Włoch.

Posel bolszewicki w Rzymie Jordaniński zjawił się niedawno u Musoliniego, prosząc o posłuchanie. Musolini przyjął go nie w swoim pokoju, lecz w poczekalni. Stojąc i nie podając mu ręki, powiedział do niego krótko w te słowa: Gardzę panem jak również i pańskim rządem. Jesteś pan w Rzymie tylko dzięki postępowaniu poprzednich naszych rządów. Proszę pamiętać, że przy najmniejszej próbie pomagania wyrotowcom we Włoszech będziesz pan aresztowany i wyrzucony za granicę. Zanim zmieszany tą ostrą przemową posel bolszewicki otworzył usta, aby coś odpowiedzieć, Musolini już odszedł do kogoś innego zśród czekających na posłuchanie.

Z Rosji. Z wielu stron donoszą o nowem przesładowaniu Kościoła katolickiego i prawosławnego w Rosji. W okolicach rzek Wołgi i Dniepru zabrano znów wiele kościołów i cerkwi, a w Tyflisie na Kaukazie oddano świętokradzko kościół katedralny na szkołę tańca. Dużo kapłanów znów uwięziono.

Sober Powszechny. W kołach zbliżonych do Watykanu zapewniają, że na tajnym konsystorz, który odbędzie się 20-go grudnia, rb. Ojciec

Exempty.

Przed wprowadzeniem na Litwie polskich instytucji sądowych, na Podlasiu i w Brześciąnskim, niektórzy posiadacze wielkiej własności, jak również ponowie Rady Wielkosiądzkiej wyjęci byli z pod jurysdykcji starościńskiej. Sędem właściwym dla nich był sąd W. Księcia Lit., lub sędziów specjalnie przez tegoż mianowanych w każdym poszczególnym wypadku. Taki stan rzeczy był bardzo uciążliwym dla ludzi niezamożnych; zwłaszcza jeżeli stroną pozwaną była osoba objęta exemptem czyli zwolnieniem od pewnego ciężaru lub obowiązku nakazanego prawem.

Szukanie sprawiedliwości u W. X. Lit. lub jego Rady—nie było rzeczą łatwą. Niektórzy Jagiellonowie, a szczególnie Kazimierz i Aleksander, aby zadośćuczynić swym poddanym, często

odwiedzali województwa i rozstrzygali sprawy, wyjęte z pod kompetencji starostów (dzierżawców) lub sądzili sprawy apelacyjne na wyroki tych ostatnich.

Sądy dziedziców.

W majątkach prywatnych lub w dzierżawach W. X. prawo sędzenia poddanych przysługiwało dziedzicom, dzierżawcom lub zastępcom tychże.

Źródła prawa.

W XV. wieku źródłem prawa było prawo obyczajowe i oddzielne akty królów i W. X. Lit. W XVI. w. już przeważnie kierowano się Statutem Litewskim, który w tym wieku był dwa razy wydawany, zmieniając swą treść, zgodnie z duchem czasu.

Święty ogłosi zwołanie wielkiego soboru powszechnego na rok 1926 albo 1928. Sobór ten, który odbędzie się w Rzymie zgromadzi przeszło 2 tysiące biskupów. Będzie to pierwszy sobór powszechny od czasu soboru watykańskiego, który się odbył w roku 1870.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

9	grudzień — Walerji i Leokadij	— niedziela	Tydzień 50.
10	„ — N. M. P. Loretańskiej	— poniedziałek	
11	„ — Damazego P. W.	— wtorek	
12	„ — Aleksandra M.	— środa	
13	„ — Lucji P. M.	— czwartek	
14	„ — † Dyoskora	— piątek	
15	„ — Walerjana	— sobota	

Wzrost drożyny. Inspektorat Pracy 36 Obwodu w Siedlachs komunikuje, że zwykła plac roboczy wynosi od dnia 1 grudnia r. b. 119% stosownie do obliczeń Komisji Lokalnej do badania wzrostu drożyny w Białej Podl. w dn. 3 bm.

Utrzymanie rodziny robotniczej, składającej się z 4-5 osób wynosi dziennie 799680 mk.

Podwyższenie taryfy pocztowej. Z dn. 1 grudnia podwyższono taryfę pocztową przeciętnie o 150%. Obecnie opłata za zwykły list wynosi 25 tys., za kartkę korespondencyjną 15 tys., widokówki i druki do 25 gr.—2,500 mk., próbki towarów do 100 gr. 15 tys., paczki do 1 kg.—40 tys. mk.; listy polecone 50 tys. mk.; list zwykły do Czech 40 tys., do pozostałych krajów—50 tys. marek.

Ks. dziekan Romanowski tajnym Szambelanem dworu papieskiego. Dowiadujemy się, że Ojciec Św. na skutek przedłożenia J. E. ks. Biskupa Podlaskiego, zamianował księdza dziekana białskiego Ludwika Romanowskiego—tajnym Szambelanem Swoiego Dworu.

Ks. dziekan, wobec ciężkich warunków materialnych, w jakich znajdują się nasze instytucje społeczne, zamiast urzędowania przyjęcia z okazji swej nominacji, złożył na ochronkę dla sierót w Białej—5 milj. mk.; na Seminarjum Duchowne w Janowie—5 milj. mk. i na liceum Podlaskie w Siedlachs—5 milj. mk.

Teatr amatorski. Pod kierownictwem p. Kaz. Czprskiego, w sali kina „Miraż” odegrano w dn. 3 i 4 grudnia b. r. dramat ludowy w 5-ciu aktach p. t. „Chata za wsią” czyli „Cyganka Aza”, osnuty na le powieści J. I. Kraszewskiego.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczono na rzecz tuż. Ochronki dla sierót, toteż publiczność białska, rozumiejąc ciężkie położenie finansowe tej tak pożytecznej instytucji, utrzymywanej groszem ofiarnym, tłumnie wypełniła salę „Mirażu”, dając przez to dowód, że rozumie potrzebę poparcia finansowego Ochronki.

Podziękowanie należy się panu Czarskiemu i całemu zespołowi miłośników sceny za przyczynienie się do wypełnienia pustej zawsze kasy Ochronki, która w danej chwili daje chowanie dla 68 sierót obojga płci.

Kiermasz. Staraniem T-wa Dobroczyńności odbędzie się w dniach 8 i 9 b. m. w sali kina „Miraż” Kiermasz na rzecz Ochronki dla Sierót w Białej.

Będą urządzone cztery kioski: od kupiectwa, od „Kola Polek”, od Okr. T-wa Rol. i od T-wa Dobroczyńności. W Kioskach tych nabyć będzie można po tanich cenach bardzo efektywne i praktyczne rzeczy.

Wieczorem zaś Kiermasz zostanie ożywiony i urozmaicony różnymi atrakcjami i niespodziankami. Spodziewać się

należy, że publiczność białska tłumnie pospieszy i poprze wydatnie dobry cel, łącząc przyjemne z pożytecznym.

Święto 34 pułku piechoty. Dnia 7 bm. odbędzie się obchód rocznicy założenia 34 p. p. Obchód rozpocznie się mszą polową, po której odbędzie się skromne śniadanie.

Wieczorem zaś jeden z oficerów 34 p. p. wygłosi odczyt o historii Pułku. Dokładne sprawozdanie z przebiegu uroczystości podamy w numerze następnym.

Pożary. Dnia 21 listopada b. r. o godz. 4 po poł. w górzeli Roszków własności p. Stanisława Chomiczkiego w pow. Konstant. z nieustalonoj przyczyn powstał pożar, który zniszczył dach i część narzędzi gorzelniczych. Straty duże.

W dn. 4 bm. we wsi Branicy Suchowolskiej, gm. Wołyn, pow. Radzyń spłonęła sterta zboża, należąc do Ludwika Korszonja. Szkoda wynosi 200 milj. marek. Dochodzenie w toku.

Kradzieże. W nocy z 28 na 29 listopada b. r. na szkodę Ant. Pawłowskiego, mieszka. wsi Duklewicze, gm. Lysów. pow. Konstant. z zamkniętej stodoły dokonano kradzieży pary chomąt krakowskich, a ze śpiżarni — butów, węzy około 160 funtów, pałta ogółem na sumę 160 milj. marek. Dochodzenie w toku.

— W nocy z 30-XI na 1-XI br. na szkodę Teodora Szemicza w Piszaczu dokonano kradzieży ubrań i bielizny na ogólną sumę 67 milj. marek. Część rzeczy znaleziono na polach—porzucone. Sprawy dotąd nie ujęto. Dochodzenia w toku.

Tejże samej nocy w Wisznicach Esterze Tenenbaum skradziono garderobę męską i damską na sumę 100 milj. marek.

— Dn. 20 listopada b. r. we wsi Lachówka Mała, gm. Dobryń, pow. Białsk. na szkodę Jana Marczuka za pomocą wydarca dziry w strzesse skradziono garderobę i ubrania na sumę 177 milj. marek.

— Z 1 na 2 b. m. we wsi Uhrusk pow. Włodawsk. na szkodę Marjana Szczepańskiego ze sklepu wódek skradziono 157 butelek wódki na szkodę 100 milj. marek. Kradzieży dokonano za pomocą wycjucia szyby w oknie sklepu. W związku z tą kradzieżą aresztowano Jana Baranowicza ze Siedliszcza Lub.

— W nocy z 3 na 4 bm. na szkodę ks. Kar. Świątopolk-Mirskiego z Worońca dokonano kradzieży 7 pasów od młocarni parowej przy pomocy wylamania drzwi od stodoły. Wartość pasów na razie nieustalona. Dochodzenie prowadzi się.

Koniokrądzstwo. W nocy z 26 na 27 listopada b. r. Stefanowi Iwanickiemu, mieszka. kolonij Wola Wereszczyńska, tejez gminy, pow. Włodaw. z niezamkniętej stajni skradziono konia wartości 60 milj. marek. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał Wład. Grotko, mieszka. wsi Rozkopacz, pow. Lubartow. i Jan Sokółowski z kolonij Wola Wereszcz. Grotkę aresztowano, a Sokółowskiemu udało się z kłaczą zbiec.

— W nocy z 3 na 4 b. m. na szkodę Daniela Zablockiego, mieszka. wsi Dąbrowka Duża, gm. Kościeniewicz, pow. Białsk. skradziono kłacz wartości 150 milj. marek.

Ekspozytura Śledcza w Białej Podl. przytrzymała 3 konie bez właścicieli:

1) koń maści gniadej, z gwiazdką na czole, szerść na bokach obdarta od postronków, wzrost mały, lat 6, u lewej tylnej nogi kopyto i noga do pęcin białe, grzywa na karku pod chomątem—biała.

2) kłacz maści gniadej, lat 13, obie nogi w kolanach grubsze, grzywa i ogon—konopiate.

3) kłacz maści kasztanowatej, lat 10, wzrost mały, bez oznak.

Prawi właściciele mogą się zgłosić po odbiór koni z odpowiednimi dokumentami do Ekspozytury Śledczej w Białej Podlaskiej.

Korespondencje.

Pożar we wsi Łuczna, pow. Białskiego.

Piątego listopada w porannej godzinie,
W stodole Tworowskiego wybuchły płomienie.
— Pali się!—wołają ludzie—Jezu Chryste!
A tu za podmuchem wiatru języki ogniste

Wznoszą się do góry i tam lecąc—giną.
Przybyli do ognia z kotwicą, z drabiną,
Z kubłami i garnkami, czy stary, czy młody;
I bezradnie stanęli, bo nie było wody.

A ogień się szerzy za wiatru podmuchem
Z coraz gwałtowniejszym płomieniem wybuchem.
Nim z oddala przynieśli po kubelku wody,
Już krokwie runęły z nieszczęsnej zagrody.

Śpieszą młodzi chłopcy i biegną w płomienie,
Aby z nich wydobyć gospodarskie mienie.
Lecz cóż—gospodarskie narzędzia, a także naczynie,
Wszystko to pochłonęły żarłoczne płomienie.

Do szczętu spłonęła calutka stodoła.
Próżno gospodyni o ratunek wcią,
Bowiemi słoń troje, wszystko zboże, całoroczna praca
W perzynę i zgłiszcza naraz się obraca. j

I nic nie ocalało—poszło hen—do nieba,
Tak że nie pozostało ni kawałka chleba.
Cóż biedny gospodarz, gdy wróci, zobaczy,
Który się znajdował gdzieś w polu przy pracy?

Zastanie tu tylko zgłiszcza i popioły
Na miejscu, gdzie stały chlewy i stodoły,
Płacz i narzekanie słychać—Wielki Boże!
Któż bowiem w tem nieszczęściu nam biedny pomoże

Wspomóżmy go, bracia, swoimi datkami,
Miejmy litość nad nim i jego działkami;
Pozostał w nieszczęściu, niech dziś nikt nie zwleka,
Lecz idzie z pomocą, może i nas czeka

Taka ciężka chwila; a nieszczęście całe
Że nasze budynki nie są ogniotrwałe
Niezabezpieczone—iskra pożar wznieci,
A najczęściej zapuszczają ją maleńkie dzieci

Chodzące bez żadnej nad sobą opieki.

Niechajże już będzie koniec niedaleki
Krycia naszych dachów łatwopalną strzechą.

Zamiast lęku i trwogi—będzie to pociecha,

Gdy nasze budynki będą ogniotrwałe
I będziemy spokojni nasze życie całe!

Łuczna, 7-XI-23.

Jeden z „Koła Młodzieży”
i czytelnik „Podlasiaka”

Stanisław Kukawski

Z Zabuża

Dnia 25 listopada b. r. odbył się wiec w
Czerniawczykach, pow. Brzeskiego. Cały wiec wypełniło przemówienie p. Stan. Kuczewskiego z Krzyczewa.

Podkreślając konieczność zatarcia dawnej granicy, jaką stanowiła rzeka Bug, mówca w swem przemówieniu zaznaczył na najbliższą przyszłość program pracy i zadań na naszych Kresach.

Wielkie wrażenie na ludności prawosławnej zrobił apel do zjednoczenia gospodarczego z Polską, zjednoczenia kładącego kres nędzy. Ludności zaś katolickiej mówca wskazał drogi polityki polskiej i najbliższe jej cele.

Po wiecu zadawano p. Kuczewskiemu cały szereg aktualnych pytań, które malowały, jak na dłoni, potrzeby traktowanych po macoszemu Kresów

Na wiecu byli obecni włościanie polscy i ruscy, szlachta zaściankowa, mieszczaństwo, osadnicy i koloniści, nauczycielstwo i inteligencja okoliczna. Po skończeniu zebrania, uznając potrzebę palącą pracy społecznej w okolicach Zabuży, omawiano sprawy kooperatyw i oświatowe.

Wszyscy zebrani bardzo chętnie wysłuchali przemówienia p. Kuczewskiego, dziękując mu i zapraszając go w najbliższej przyszłości o przybycie i urządzenie podobnej pogawędki serdecznej i wielce pouczającej.

Z tego wszystkiego widać, że ludność na Kresach chętnie garnie się do pierści Swej Matki Polski, trzeba ją jednak odpowiednio traktować i pamiętać o niej.

K.

Z Międzyrzecza.

W niedzielę, dn. 18 listopada b. r. Wyzwoleńcy w osobie p. posta Bohma z Brześcia urządzili na rynku wiec.

A więc, jak i zawsze, posypały się napaści na duchowieństwo, obóz narodowy i t. p.

W tym samym dniu, w kościele proboszcz parafii Św. Józefa ks. dziekan Augustynowicz, podczas kazania, na zlecenie ks. biskupa, nawoływał wiernych do miłości bliźniego, do zgody i do zaniechania walki partyjnej. Przedstawivszy słuchaczom obraz tragicznych wydarzeń krakowskich, wskazał, że chwila jest bardzo groźna i jakie mogą być następstwa tej, tak zaciekle prowadzonej walki. Dalej nadmienil, że obowiązkiem każdego dobrego polaka, mitującego swój kraj, który przez 150 lat jęczał w niewoli, jest—wszystkie wysiłki skierować ku temu, aby poważnieni bracia, dzieci jednej matki Ojczyzny, w obliczu groźnego położenia się pojednali; odpowiedziali

jesteśmy przed przyszłym pokoleniem za wolność i niepodległość Polski, którą dzięki rządzeniom opatrności i wysiłkom całego Narodu odzyskałiśmy, dlatego nie wolno nam przez walki wzajemne doprowadzać kraju do ruiny i upadku.

Ale jakież zdziwienie musiało ogarnąć każdego dobrego polaka-katolika, kiedy po wysłuchaniu z ambony nawoływania do pojednania się, zaniechania walki, (gdyż odpowiedzialność za przyszłość Polski zmusza nas chociażby kosztem ustępstw zaprzestać kłótni i waśni) — p. poseł, korzystający z nietykalności poselskiej, głosi słowa nienawiści stanowej, klasowej i pogłębia jeszcze tę przepaść, jaka znajduje się między dwoma zwalczającymi się wzajemnie obozami. Zamiast odłożyć na stronę walkę partyjną, wówczas kiedy rząd „polski” wstępuje na drogę uporządkowania zabagnionych tyloletnią nieudolną gospodarką państwową finansów i jak uczciwość opozycyjna nakazuje, gdy chodzi o istnienie, o byt Polski — zaniechać rzucania kamieni pod nogi Rządu, to nasza kochana opozycja tak zaciekłe zwalcza ten Rząd, nie licząc się z niczem, że chyba nigdy i nigdzie za wyjątkiem sowdepji coś podobnego nie może mieć miejsca. Bardzo — takie gadanie — podobało się żydom, z którymi „Wyzwolenie” znajduje się w miłych stosunkach, no i garstce zbałamucanej przez P. P. S. służbie dworskiej. Wcale, widać, ci panowie nie chcą wiedzieć o tem, jak to z takiej agitacji cieszą się wrogowie Polski, którym chodzi o to, żeby Polska jak najdłużej pozostawała w nędzy, żeby istniał i w dalszym ciągu spadek wartości pieniądza, przykroćmy żaden uczciwy robotnik i inteligent nie może sobie zaoszczędzić nic na czarną godzinę. Niech to robotnicy dobrze zapamiętają, kto podrywa w ten sposób powagę państwa przez szerzenie ciężkich nawoływań do walki. Nie pozwolimy się bałamuścić, odpychajmy precz takich nauczycieli, którzy by chcieli widzieć ciągłą walkę zamiast spokojnej pracy.

Szanowni Obywatele Ziemiańscy powinni się więcej interesować tem, jak też żyje ich służba, czy nie daby się coś dla dobra tych swoich pracowników, we własnym, dobrze zrozumianym interesie, uczynić, gdyż mają obowiązki, jako zwierzchnicy, wiedzieć o wszystkich niedolach swej służby i zaradzić złemu. Nie dać możności i powodu wyrotowcom siać nienawiści pracownikom do swojego pracodawcy, oto cel, do którego powinniśmy dążyć.

— W dniu 16 listopada b. r. zmarł tu doktor Adam Jarocki. Zmarły pozostawił po sobie żonę i dwoje małych dzieci, prawie że bez środków do życia.

25 listopad 1923 roku.

W-ski.

Różne.

Żydzi—szpiedzy. W sądzie warszawskim sądzono sprawę trzech dwudziestoletnich młodzieńców braci Basensonów i Chaima Bauma, oraz pięćdziesięcioletnią właścicielkę hotelu w Białymstoku Rejeszową oskarżonych o uprawianie szpiegowstwa na rzecz jednego z państw ościennych. Sprawę tę wykryto przed półtora rokiem.

Dwóch współoskarżonych szeregowców Bergera i Mittelsbacha, w marcu r. ub. rozstrzelano na mocy wyroku wojkowego sądu dożańskiego. Pozostałych oskarżonych przekazano sądownictwu cywilnemu.

Sąd okręgowy po całodziennej rozprawie prowadzonej przy drzwiach zamkniętych ogłosił wyrok skazujący braci Basensonów na 8 lat ciężkiego więzienia. Baum i Reizesowa zostali uniewinnieni.

Zagadkowy transport srebra. Posterunkowy 23 kom., Józef Materka, idąc ul. Wielką w Warszawie, zauważył pasażera z niewielką walizką, pod ciężarem której idący ugiął się.

Materka zainteresował się owym jegomościem i odprowadził go do komisariatu. Tam ustalono, że jest to Joel Mordka Perel.

W walizce znaleziono rosyjskie monety srebrne (ruble i bilon), — ogólnej wagi 25 kg.

Po obliczeniu stwierdzono, że walizka zawiera 1100 rb., co przedstawia wartość — miliard sto milionów mk.

Badany Perel oświadczył, że monety srebrne jakoby kupił w Wilnie i przywiózł do Warszawy celem spieniężenia w P. K. K. P.

Mimo tłumaczenia Perela zatrzymano w komisariacie do dyspozycji władz sądowych.

Rozszerzenie druków antyreliigijnych. Z Wąbrzeźna donoszą: W ostatnich dniach rozszerzano w mieście naszym druki antyreliigijne, skierowane przeciwko obrzędom kościelnym wyznania rzymsko-katolickiego.—Pol. Państw. przyrzęztowała natychmiast głównego sprawcę, u którego znaleziono jeszcze kilka egzemplarzy wspomnianych druków.

Tajne banki w Krakowie. Organa policji krakowskiej przeprowadziły obławę na czarnogieldziarzy. Wykryto cały szereg tajnych banków, w których, spekulanci składali waluty i które finansowały spekulacje waluciarzy. Przeprowadzone rewizje dały w wyniku skonfiskowanie sporej ilości dolarów, koron czeskich i srebrnych koron austriackich.

Wśród aresztowanych znajdują się osoby, które będą pociągnięte między innymi i za nieplacenie podatków i za uchylanie się od służby wojskowej.

Komunikat od Wydawnictwa.

Z powodu tygodniowej nieobecności Redaktora Nr. 48 „Podlasiaka” nie mógł być wydany w ubiegłym tygodniu, wobec czego obecny numer opatrujemy N-rem 48-49.

Równocześnie podajemy do wiadomości Szan. Czytelników, że wskutek niezmiernego wzrostu w ostatnich tygodniach cen papieru i robocizny, zmuszeni jesteśmy podnieść znacznie prenumeratę za grudzień, oraz ceny ogłoszeń.

Upraszamy przeto o wyrównanie prenumeraty za pośred. P. K. O. konto czekowe Nr. 62.268.

Ruch wydawniczy.

Ukazał się za mies. październik r. b. № 10 „Przeglądu wszechpolskiego” miesięcznika poświęconego polityce narodowej oraz zagadnieniom życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego.

Na treść Nr. 10 składają się:

Na marginesie aktu uznania granic wschodnich—Z. R.; Oszczędność przy obniżającej się wartości pieniądza—Emil Schmidt; Pięć lat państwa polskiego 1918—1923—I. O. Grabowski; Uwagi o urzędnikach—Swoj; Uwagi; Nowe książki; Kronika polityczna.

Cena numeru 200 tys. mark. Redakcja i Administracja: Poznań, ul. św. Marcina 65.

Prenumerujcie i czytajcie prasę narodową.

Nr. 48 „Bluszczu” z dn. 1 bm. rozpisuje b. ciekawą ankietę na temat: „Praca zarobkowa kobiet polskich w czasie wojny i po wojnie, chcąc w ten sposób uzyskać materiał do oceny, o ile praca zarobkowa dla rzeszy kobiet stała się podstawą ich egzystencji w czasie wojny.

Jest wreszcie artykuł o zadaniach kobiety polskiej w dobie obecnej—oraz dalszy ciąg świetnego feljetonu M. Grossek-Koryckiej p. t. „Świat Kobiecy”.

W dodatku mód widzimy ładne wzory haftów (wzór na lambreklin lub szlak na rolete, wzór na kołnierzyk, szlak haftowany do sukni) oraz kilkanaście sukien kobiecych i dziecięcych według modeli firm paryskich.

Prenumerata 800 tys. marek miesięcznie.

Adres: Warszawa, Krak. Przedm. 2 pałac Staszica.

Życie gospodarcze.

Na początku bież. tygodnia notowano:

Pieniądże zagraniczne.

Dolary	3.500.000
franki franc.	191.000
„ belg.	164.000
funtyszterl.	15.000.000
franki szwajc.	610.000
korony czeskie	100.000
„ austr.	49.50
Miljonówka	65.000
Pożyczka złota	5.375.000
1 złoty	550.000

Krajowe rynki zbożowe.

Notowania w tysiącach. Żyto kongresowe 118 funtów 7000, pszenica kongresowa franko 11,000, owies poznański jednolity 6800—6700, mąka pszenna 70 proc. franko skład kupującego Warszawa 19750, jęczmień browarniany na kaszę 6500, makiuchy lniane franko Warszawa 7750.

Ceny za 100 klg netto fr. st. załadowania, o ile inny sposób dostawy nie jest podany.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto dn. 27 września 1923 r. następującą firmę pod Nr.

17. Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Petroleum” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej-Podlaskiej”. Siedziba Białeja-Podlaska, ul. Kolejowa 13. Cel: prowadzenie handlu artykułami opałowymi, oświetleniowymi, budowlanymi, żelaznami, spożywczymi i rolniczymi oraz produkcję tychże. Spółka czynna od dnia 13 września 1923 r. Wspólnicy: 1) Iccchok—Ajzyk Szajnberg, 2) Aleksander-Adam Bratkowski, 3) Szmul i 4) Lejbow Krajelmanowie—w Białej-Podlaskiej: 1—ul. Brzeska 8, 2—ul. Kolejowa 13, 3—ul. Grabanowska 20 i 4—ul. Łomaska 19. Kapitał zakładowy wynosi 5,000,000 mk. podzielony na 100 udziałów po 50,000 mkp. każdy. Udziały wpłacone w całości. Szajnberg posiada 28 udziałów, Bratkowski — 30 i bracia Krajelmanowie razem 42. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wydawane w imieniu Spółki weksle, obligi, żyra, zobowiązania, czeki wszelkiego rodzaju umowy, plenipotencje, pokwitowania z odbioru pieniędzy, tudzież kupno i sprzedaż nieruchomości zaopatrzone być winny w podpisy dwóch wspólników pod stemplem firmy, przytem bracia Krajelmanowie jednocześnie podpisywać się prawa nie mają. Korespondencje zwykłą, rachunki i otrzymywać towary, przesyłki, oraz prowadzić sprawy spółki w Sądach i przed władzami administracyjnymi ma prawo każdy ze wspólników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na czas nieograniczony na mocy aktu, sporządzonego przed Notariuszem J. Kosmaczewskim w Brześciu n-B w dn. 13 września 1923 r. pod N. 2823.

Uzupełnienie działu B. z dn. 3 listopada 1923 r.

1. Przy firmie „Spółka Akcyjna Hurtowni Podlaskiej” wpisano: kapitał zakładowy powiększony o 15,000.000 mkp. drogą emisji 30,000 nowych akcji na okaziciela po 500 ml. każda, t. j. 12,000 akcji II emisji i 18,000—III emisji. Kapitał całkowicie wpłacony. Wybrany został 6-ty członek zarządu Aleksander Czajkowski ul. Wspólna 79 w Warszawie.

Majewski Wojciech z Kniejówki gm. Dobryń zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podl., świadectwo na konia, oraz bilet z fotografią na prawo posiadania karabina. 3—2

Do sprzedania para łuców rasy syberyjskiej, klaczki po 2¹/₂ lat, wzrost 122—125 cm. Wiadomość w Redakcji „Podlasiaka”. 2—1

Muckowi Bronisławowi z Wólki Zabłockiej, Białsk. pow. skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska. 3—1

Janowi Dzirko ze Stuzianki, gm. Lubenka skradziono w maju b. r. na stacji Kol. Brześć książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podl. 1—1

Wdowiec w średnim wieku, bezdzietny, na posadzie rządowej pragnie poznać młodą wdowę lub pannę do lat 32, łagodnego charakteru. Muzykalne bludyki mają pierwszeństwo. Nieanonimowe zgłoszenia możliwie z fotografią uprasza się nadsyłać do Red. „Podlasiaka” dla K. L. za dyskrecję ręczy słowem honoru. 2—1

Kupujcie tylko u swoich!

Swój do swego!

Wszelkie materiały na ubrania męskie i damskie, bieliznę pościelową, obrusy, kapy na łóżka, firanki, konfekcję męską i damską, chustki, wyroby galanteryjne i norymberskie w wielkim wyborze kupić można najtaniej

tylko w chrześcijańskim sklepie

Dom Handlowy

Bracia Węglińscy

S-ka z ogr. odp.

w Białej Podl., Rynek, róg Miedzyrzeckiej.

Popierajcie handel polski!

Nie wzbogacajcie obcych!

3—1

Zamiast koku

DO MOTORÓW NA GAZ SSANY

KOKSIX zawierający o 50% więcej gazu od koku gazowniczego od 3-ch lat z wielkiem powodzeniem używany do pędzenia motorów gazo-ssających (w użyciu 110 motorów). Sprzedajemy 10—20% taniej od koku. W stosunku do drzewa kalkuluje się o 100% taniej. Do nabycia w każdej żądanej ilości i natychmiastowej dostawy w firmie

MEVE GAJEWSKI

SP. z OGR. ODP.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 103,

Sosnowiec, Piłsudskiego 13—Łódź, Piotrkowska 44.

Poszukiwani zdolni i sumienni agenci.

3—1

Przekonańcie się!

Kupujcie u swoich!

Najtaniej i najlepiej

ze wszystkich sklepów w Białej

w **ÓDKI**:

Cieleśnickie, górnośląskie i gdańskie

tylko z polskich rektyfikacji

kupić można

w **HANDLU WIN I WÓDEK**

Ant. Goczałkowskiego

w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Rynku (przy kirkucie).

Uwaga na duży szylt na białym tle!!!

Przekonańcie się!

GOSPODARZU najlepiej kupisz młocarnie szeroko-
młotne do prostej słomy, przewoźne na
ku'kowych łożyskach, Młocarnie cepowe lub sztyftowe
na słomę targana, mocne Kieraty, dobrze czyszczące
Wialnie, Sieczkarnie, Parniki, Brony i Wirówki do
mleka

W SKŁADACH BIURA ROLNICZO-TECHNICZNEGO

Inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Kredytowa 4.

Oddziały: w Białymstoku Rynek Sienny 10,
w Dawidgródku Piłsudskiego 10,
w Horodzieju Szosowa 36,
w Nowogródku Mickiewicza 5.

Wydział giełdowy PODLASKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

w Białej Podlaskiej, tel. 99.

załatwia terminowo zlecenia kupna i sprzedaży akcji na Giełdzie warszawskiej oraz kupuje pieniądze zagraniczne, płacąc ceny giełdowe.